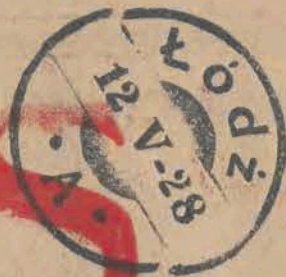


# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK VI. | ŁÓDZ. SOBOTA, 12-GO MAJA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 132

## Ostre formy dyskusji w Kownie

### Trudno jest dojść z upartymi litwinami do zgody. Studenci litewscy prowokują delegację polską.

**Kowno, 12 maja.**  
Od dwu dni komisja polsko-litewska nie daje prawie żadnych informacji o przebiegu prac. Cały dzień wczorajszy w komisji odszkodowań toczyła się dyskusja na temat rachunku strat litewskich z powodu akcji gen. Żeligowskiego. Delegacja polska nie przyjmuje pod uwagę pozycji 7 milionów 500 tysięcy dolarów za utrzymanie armii litewskiej z braku poparcia dokamentalnego. Delegacja nie osiągnęła porozumienia i postanowiła kwestię rachunku litewskiego przenieść na posiedzenie połączonych komisji.

Również powoli posuwają się prace podkomisji bezpieczeństwa, która nie może osiągnąć wspólnej platformy co do kwestii granic, co szczególnie wypukła się przy rozstrzygnięciu wniosków o komisjach mieszanych dla likwidacji incydentów granicznych.

Polska delegacja kieruje się stanem faktycznym naszych granic, natomiast delegacja litewska opiera się na granicach, wytyczonych w traktacie litewsko-sowieckim. Dyskusje tej podkomisji przybierały nader ostre formy.

Onegdajszą wieczór członkowie delegacji polskiej spędzili na operze, której przystąpił również prezydent Smetona. Tym razem delegat polski dano łóżko honorowe, poprzednio byli w teatrze za biletami kupionymi w kasie narówni z publicznością. Wykonawczyce głównych ról otrzymały od delegatów polskich piękne bukiety. Po przedstawieniu, gdy delegaci bawili w

restauracji hotelu Litewskiego prowokowała ich grupa młodzieży litewskiej, którą policja szybko usunęła. Dwie osoby zostały aresztowane.

W uniwersytecie kowieńskim rozrzucono odezwy, domagające się wydalenia z Litwy „zdrajcy” prof. Herbaczewskiego, który odwiedził łóżko delegatów polskich w teatrze, jako osobisty znajomy naczelnika Hołdki.

Delegacja polska opuszcza Kowno w sobotę wieczór pociągiem królewieckim.

**Berlin, 12 maja.**  
„Berl. Tageblatt” przytacza rozmowę swego kowieńskiego korespondenta z naczelnikiem Hołdki. Nie zmierzamy bynajmniej — oświadczył delegat polski — naszym wpływem gospodarczym zniszczyć samodzielność gospodarczej Litwy. Kwestię wileńską uważamy za definitywnie uregulowaną.

Polska zainteresowana jest w utrzymaniu niezawisłości państw bałtyckich, ponieważ tworzą one barjerę między Niemcami i Rosją. Współpraca Prus i Rosji doprowadziła do rozbiórów Polski, współpraca ta budzi więc w Polsce zrozumiałą nieufność.

## Policjant strzela do aresztantów

### składających przeciwko niemu zeznania.

**Katowice, 12 maja.**  
W komisariacie policji w Wirku (powiat Świętochowice) rozegrała się straszna scena.

Posterunkowy Wieczorek strzelił po trzykroć do znajdujących się tam na przesłuchaniu 2 aresztantów, którzy zeznawali przeciwko niemu, oskarżając go o różne nadużycia.

Jeden z aresztantów, Marcisz, padł trupem na miejscu, drugi odniósł ciężkie rany w brzuch i głowę i walczy ze śmiercią w szpitalu.

Policjant chciał następnie odebrać sobie życie, przeszkodził mu jednak w tem komisarz Cichoń, choć Wieczorek rzucił się na niego i chciał go pobić.

## Ostatnie przygotowania

### do polskiego lotu nad Atlantyką.

**Paryż, 12 maja.**  
Przedstawiciel United Press dowiaduje się od lotników polskich Idzikowskiego i Kubala, iż w najbliższym tygodniu przedsięwzięta oni ostatni próbnny lot przed wystartowaniem do lotu nad oceanem Atlantyckim.

Lotnicy polscy dokonali dotychczas 3 próbnnych lotów. Pierwszy lot próbnny trwał 10 godzin z obciążeniem 5 tys. kilogramów. Drugi 12 godzin z 5,500 kg. Trzeci 15 godzin z 6,200 kg. Postanowiony czwarty lot próbnny obliczony jest na 40 godzin lotu z obciążeniem 7,200 kg.

Motory aparatu mają siłę po 65 koni każdy. Rezerwoary samolotu zabiorą z sobą 6 tys. klg benzyny.

Skąd nastąpi start do lotu nad oceanem, lotnicy polscy dziś jeszcze powiedzieć nie mogą.

Uchodzi za prawdopodobne, że start do lotu oceanicznego nastąpi z lotniska Le Bourget pod Paryżem.

Samolot nie posiada stacji radiowej.

**Amsterdam, 12 maja.**  
W rozmowie z przedstawicielem „United Press” podkreślił lotnicy polscy Kalina, Szafas i Kłosinek, że w przyszłym tygodniu udadzą się na zakupionym przez rząd polski 3-motorowym aparacie do Warszawy, skąd następnie wystartują do lotu.

Dokąd faktycznie się udadzą, w tej chwili nie mogą jeszcze powiedzieć, gdyż w tym względzie otrzymują dopiero instrukcje w Warszawie.

Pałk. Filipowicz, który razem z drugim oficerem odebrał w imieniu rządu polskiego ten samolot udał się już z powrotem do Warszawy.

## Herszt świętokradców

### schwyty przez policję.

**Warszawa, 12 maja.**  
Po dłuższej obserwacji wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali wczoraj po południu w bramie domu nr. 3 przy ul. Sienkiewicza, zawodowego złodzieja — włamywacza, Henryka Stefaniaka (Mostowa 2).

Przeprowadzona wieczorem w mieszkaniu opryska rewizja dała sensacyjne wyniki.

Znaleziono poduszkę kościelną z wyhaftowanym sercem Pana Jezusa, 40 legitymacji kofa ministrantów, dwie pieczęcie kościoła Wszystkich Świętych i inne drobniaki kościelne, skradzione przed kilku tygodniami.

Istnieje poważne poszlaki, że Stefaniak jest hersztem i organizatorem szajki świętokradców, okradających od pewnego czasu kościoły warszawskie.

## Wybory prezydenta

### w U. S. A.

### Kandydatem republikanów Hoover.

**Nowy Jork, 12 maja.**  
W kołach politycznych panuje przekonanie, że kandydatem partii republikańskiej na prezydenta będzie Hoover obecny sekretarz stanu do spraw handlu. Przypuszczanym przeciwnikiem Hoovera ze strony stronnictwa demokratycznego będzie gubernator Nowego Jorku Smith. Wobec tego, że ten ostatni jest znakomitą mówcą agitacja ze strony kandydata republikanów ma być prowadzona głównie przy pomocy przemówień nadawanych przez radio oraz plakatów przedstawiających Hoovera ratującego wygłodzoną przez wojnę Europę oraz nie szczącego pomoc ludności zalanej doliny Missisipi podczas powodzi.

## „Polonia Restituta”

### dla me. Piotra Kona.

Stara się o to Stow. b więźniów politycznych.

**Łódź, 12 maja.**  
Jak się dowiadujemy, stowarzyszenie b. więźniów politycznych wystąpiło z wnioskiem, by jednemu z najdzielniejszych obrońców więźniów politycznych w tragicznych latach 1905-6 przyznano order „Polonia Restituta”.

W tym celu zarząd stowarzyszenia zwrócił się z prośbą do pana wojewody o nadanie tego wysokiego odznaczenia p. me. Piotrowi Konowi, który kilkadziesiąt więźniów wyrwał z rak moskiewskich siepaczy.

Bardzo mała garstka adwokatów miała tyle cywilnej odwagi, by spełniając swój obowiązek, narażać się b. poważnie władzom rosyjskim.

W uznaniu zasług me. Piotra Kona stowarzyszenie mianowało go honorowym swym prezesem i uchwaliło zawiesić w lokalu stow. jego portret.

## Hangar czy samolot

### dla uczczenia imienia Marsz. Piłsudskiego.

**Łódź, 12 maja.**  
W dniu dzisiejszym o godzinie 12-iej w południe odbyło się posiedzenie Komitetu Fundacji samolotu im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Z inicjatywy starosty pow. łódzkiego p. Aleksandra Rzewskiego uchwalono w dn. 19 marca b. r. na zebraniu przedstawicieli różnych sfer społeczeństwa kupno samolotu, jako imiennowy upominek powiatu.

Czynnikami miarodajne, do których zwrócił się komitet w sprawie typu samolotu, wskazały, iż bardziej racjonalne będzie ufundowanie nowego hangaru na lotnisku łódzkim. Wmierzona tablica z odpowiednią d. w. kacją świadczyłaby o zrealizowaniu szlachetnej myśli inicjatorów.

Na dzisiejszym właśnie posiedzeniu przeprowadzona będzie odpowiednia zmiana uchwały marcowej. (h.p.)

## Inżynierowie przed sądem sowieckim

### oskarżeni o rzekomy sabotaż.

**Berlin, 12 maja.**  
Akt oskarżenia przeciw uczestnikom „gospodarczej kontrrewolucji w Zagłębiu Donieckim” obejmuje spory tom o 16 arkuszach druku.

Zarzuca on oskarżonym, iż stworzyli organizację sabotażową, która miała być subwencjonowana przez oficjalne czynniki francuskie, oraz przez organizację polaków, b. właścicieli kopalni w Zagłębiu Donieckim. Niektórym oskarżonym zarzuca się pozostawanie w stosunkach z polskim ministerstwem spraw wojskowych i składanie raportów o położeniu w Zagłębiu.

Celem sabotażu miało być ograniczenie i pogarszanie wydajności kopalni, aby następnie zmusić rząd sowiecki do przekazania kopalni w ręce obcych akcjonariuszów.

Na rozprawę wydano 50 kart wstępu dla prasy rosyjskiej i zagranicznej, oraz 1,000 kart dla robotników fabryk moskiewskich.

## Dywan z róż pod stopami króla Afganistanu.

**Berlin, 12 maja.**  
Donoszą z Moskwy, że tamtejsi kupcy afgańscy wydali na cześć króla Amnullaha bankiet na 70 osób, którego samo menu kosztowało 6,000 rubli.

Pod stopami króla i królowej rozścielono szkarłatny dywan z żywych róż. W całej Moskwie nie można było tego dnia nabyć ani jednej ponsowej róży.

## Dziś zapadnie wyrok

### w sprawie ppor. Załęskiego

**Łwów, 12 maja.**  
Postępowanie sądu doraźnego nad podporucznikiem 5 p. a. p. Antonim Załęskim, sprawcą zarabiania szablą na śmierć narzeczonej, zakończyło się w piątek o godz. 4 po południu, poczem przewodniczący trybunału zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę o godz. 11.30 przed południem.

W ciągu piątku przesłuchano pozostałych świadków, których zeznania nie zdołały również rzucić światła na istotne motywy krwawego czynu.

Naogół nie wystawiono oskarżonemu złego świadectwa, raczej ujemnie wyrażano się o denatce, która w stosunku do narzeczonego nie była szczerą.

Po ukończeniu przesłuchania świadków wygłosili orzeczenie lekarze znawcy, którzy wykluczyli u oskarżonego zarówno anormalność umysłową, jak i chwilowe zaburzenie władz umysłowych w momencie zbrodni.

W czasie przemówienia obrońcy dra Hechta, oskarżony, który w ciągu całego procesu trzymał swoje nerwy na wodzy, rozplakał się. Rozprawa podobnie, jak w dniu wczorajszym, zgromadziła tłumy publiczności wojskowej i cywilnej.

## Katastrofa zimna we Francji.

**Paryż, 12 maja.**  
Od 48 godzin we wschodniej Francji zauważono znaczne obniżenie temperatury.

W Chaumont śniegi wyrządziły wielkie szkody w winnicach.

W niektórych miejscowościach padał grad.



## Z zawodów konnych wojsk polskich pod Krakowem.



Por. Szwarcenberg (8 p. ul.) na „Lubiance“.

Por. Wojski (8 p. ul.), zdobywca 2 nagród.

Por. Turaszewski (6 p. a. p.).

### Miasteczko Alba Julja

w którym odbył się głośny zjazd chłopów

posiada dla Rumunii wielkie znaczenie historyczne.

Mało kto by wiedział w Europie o istnieniu 10 tysięcznego miasteczka rumuńskiego, Alba Julja, gdyby nie odbywający się w niem zjazd opozycyjnej partii rumuńskiej. A jednak pod względem historycznego znaczenia, jest ono dla narodu rumuńskiego najważniejszym miastem.

Alba Julja leży w centrum Siedmiogrodu, nad rzeczką Muresz. Dogodne położenie uczyniło z miasteczka ten ważny punkt strategiczny, obwarowało ją już kiedyś plemię Daków. Rzymianie mieli tu swój główny obóz wojskowy i nazywali miasto Apulum. Było ono kiedyś tak że ważnym ośrodkiem handlowym. Dotychczas zachowały się tu resztki olbrzymich rzymskich kąpiel, znanych pod nazwą termy. Z innych narodów, które przechodziły przez terytorja obecnej Rumunii utrzymali się tu jedynie przez dłuższy czas, Słowianie, którzy miasto to nazywali — Białogrodem. Nazwy tej dotychczas używa ludność okoliczna. Miasto to zostało kilkakrotnie zniszczone przez tatarów, Turków i Węgrów. Dla historii Rumunii nabiera miasto znaczenia w roku 1599, kiedy książę Michał Dzielny zdobył Siedmiogrod i w Alba Julja po raz pierwszy zjednoczył pod swoim berłem wszystkie kraje rumuńskie.

Jednak na krótko. Już w r. 1600 gwałtem z ręki mordercy, najętego, jak się niektórzy historycy domyślają przez zdrajcę cesarza Rudolfa II. Ze śmiercią księcia Michała rozpadło się i jego państwo. W końcu XVIII stulecia zginął tu straszną śmiercią, wpleciony w szprychy koła przez Węgrów pierwszy bojownik i propagator wolności rumuńskiej — Horia.

Cierpiał tu również bohater rumuński z roku 1848. — Owram Jancu. Dnia 18 listopada 1918 r. proklamowano w Alba Julja zjednoczenie wszystkich rumunów z Siedmiogrodu, Bananu i ziem węgierskich, z królestwem rumuńskim. Połączenie to zostało przypieczętowane koronacją króla Ferdynanda w Alba Julja na „króla wszystkich Rumunów“.

Partja narodowo-chłopska nie mogła po prostu wybrać lepszego miejsca dla swojego zjazdu manifestacyjnego. Wśród ludu żyje dotychczas wspomnienie walk o wolność ludu z czasów Horia i Jancu. Nic więc dziwnego, że na zjazd przybywały już od czwartku olbrzymie tłumy wieśniaków, jakkolwiek zjazd zwołany był na niedzielę. W sobotę było już w mieście około 20.000 przybyszów, a w niedzielę przeszło 200.000.

## Gigantyczna wojna w r. 1919. Jak potoczyłyby się dalsze wypadki wojenne, gdyby w r. 1918 nie został zawarty pokój.

Co byłoby, gdyby wojna światowa nie była się skończyła w listopadzie 1918 roku? Jak przedstawiałaby się wojna w r. 1919?

Oczywiście są to pytania zupełnie teoretyczne, hipotetyczne. Bo wojna światowa w r. 1919 choćby z tej prostej przyczyny toczyć się nie mogła, że Niemcy były zupełnie wyczerpane. Nie miały więcej rezerw w ludziach, nie miały materialnych zasobów dla sporządzenia broni i amunicji, nie miały odpowiednich środków żywności. Były pokonane, zwyciężone.

Ale, mimo to, jak wyglądałaby wojna światowa w r. 1919, gdyby nie załamanie się frontu niemieckiego w listopadzie 1918 roku?

Możemy rozsmakować ten hipotetyczny obraz na podstawie dokumentów, które obecnie zostają ujawnione z tajnych archiwów.

Przygotowywała się oczywiście na wszelki wypadek koalicja do tej wojny, choć już w miesiącach letnich 1918 roku widoczna była na każdym kroku jej przewaga a symptomatami wyczerpania po stronie niemieckiej.

Wtedy to zapadła na zebraniu trzech osobistości kierujących zaopatrzeniem wojsk koalicyjnych w sprzęt bitewny (angielskiego ministra Churchilla, francuskiego ministra Loucheura i przedstawiciela amerykańskiego departamentu wojny Stettinsa) następująca uchwała:

„Departament wojny Stanów Zjedn. dostawi na teren wojny do końca 1919 roku 80 dywizyj, których siła bojowa odpowiadać będzie 200 dywizjom angielskim lub francuskim. Do końca 1918 roku z tych dywizyj przybędzie do Francji 48. Armia 80 dywizyj wymaga prawie 1200 armat. Stany Zjednoczone mogą dostarczyć 1000 armat gotowych, a ponadto surowców dla sporządzenia 8000 armat we francuskich i 3000 w angielskich fabrykach broni“.

Wszyscy ci trzej mężowie uswiadomili sobie, że w r. 1919 rozegrać się może tylko „czysto mechaniczna walka“.

To też już 21 lipca 1918 angielski minister amunicji Winston Churchill pisze „ściśle poufnie“ do angielskiego zastępcy szefa sztabu generała Haringtona:

„Pierwszą rzeczą, z której musimy

sobie zdać sprawę, jest: kiedy ma się rozegrać przyszła bitwa, przy pomocy jakich metod i w jakich rozmiarach? By na to odpowiedzieć, musimy stwierdzić: do 1 kwietnia 1919 r. będziemy mieli gotowych 3629 czołgów typu V i innych gatunków. Do czerwca zwiększy się produkcja o dalszych 800 ciężkich i 370 średnich czołgów. Firma Chateauroux do 1 kwietnia sporządzi 975 czołgów, a do czerwca dalszych 900. Mamy już 182 czołgów typu IV. Razem daje to 7166 czołgów ciężkich i średnich. Prócz ich mamy już wielką ilość, od 8000 do 10000 małych czołgów“.

A w pełnym sprawozdaniu ministra amunicji do rządu angielskiego z lipca 1918 czytamy: „Amerykanie rozporządzają przeszło 10 milionami mężczyzn w wieku od 20 do 30 roku życia. Transport tych rezerw do Europy wzrasta wciąż; w ostatnim miesiącu wylądowało 270 tysięcy ludzi. Amerykanie w r. 1918 dostarczają największego kontyngentu rezerw. Jest już w Ameryce 2 miliony w szeregach, 3 miliony będą do dnia 1 września 1918 r., a do 1 stycznia 1919 przygotowuje departament wojny uzbrojenie dla 4 milionów żołnierzy. Stany Zjednoczone dają swym fabrykom zamówienie na 10.000 czołgów. Ponadto zapewniły na wiosnę dostarczenie do Europy 10.000 samolotów“.

Na tej podstawie wystąpił Churchill z następującym planem decydującej bitwy, która miała się rozegrać wczesną wiosną 1919 roku:

„W pierwszej linii 10000 czołgów, wielkich i małych wszystkie równocześnie ruszające naprzód na front o szerokości 200 do 400 kilometrów pod osłoną ognia artyleryjskiego; za nimi angielska, amerykańska i francuska piechota; za nią 10000 nieuzbrojonych i nieopancerzonych samochodów o podwoziu w formie czołgów dla natychmiastowego dostarczenia piechocie amunicji i żywności. Równocześnie atak powietrzny naszej floty lotniczej“...

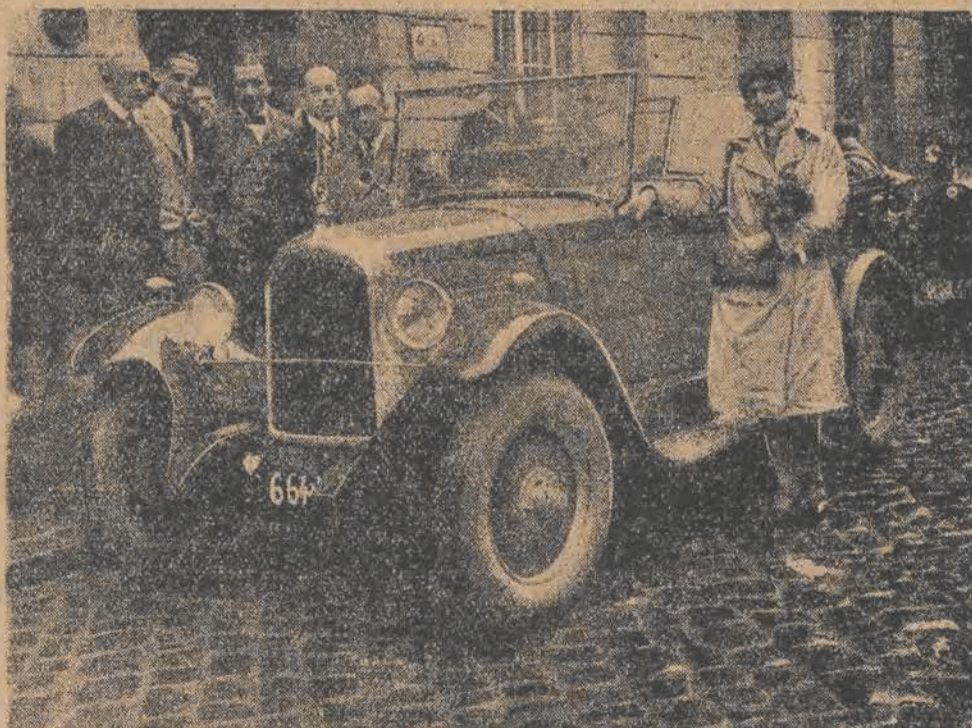
W tak gigantycznych rozmiarach miała się odbyć ofensywa wiosenna r. 1919 — gdyby Niemcy nie były przedtem skapitulowały. Ludendorff wiedział, co czeka niedobitki wojsk niemieckich, gdy w listopadzie 1918 r. nalegał, by zaprzestano dalszych kroków wojennych i uznać się za pokonanych...

### Trzęsienie ziemi w R. sji.

Ryga, 11 maja.

Ubiegłej nocy w Tyflisie i Leninkanie dalo się odczuć silne trzęsienie ziemi. Ludność opuściła domy i nocowała pod gołym niebem. Ofiar w ludziach niema, natomiast w niektórych domach zauważono szczeliny.

### Polska rekordzistka.



Niedawno pisaaliśmy o niezwykłym rekordzie kobiecym p. JABŁOŃSKIEJ, CZŁONKINI KRAKOWSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO, która drogią Paryż—Kraków przebyła samodzielnie, bez żadnej pomocy w ciągu 3-ch dni. Wynik ten stawia p. Jabłońska w rzędzie najwybitniejszych sportsmenek. Poniżej dajemy ilustrację przedstawiającą p. Jabłońska wraz z autem „C4roen“, na którym osiągnęła swój rekord.



„Przebudzenie się wiosny“ czyli don Juan Cyperman.



Potem w domu nasz don-Juan  
Epistołę taką klei  
„Czekam dzisiaj w Helenowie  
Siódma. Drzewko przy alei“.



W głowie szumi, krew pulsuje  
Odcdech szybki i głęboki  
„Przyjdzie dziewczę, czy nie przyjdzie  
O! już słyhać czyjeś kroki. (d.c.n.)

Elektryfikacja okręgu łódzkiego i tramwaj elektryczny Łódź-Piotrków.

Co o planach tych mówi dyrektor elektrowni inż. Tolloczko?

Łódź, 12 maja. Od pewnego czasu aktualną się stała sprawa elektryfikacji łódzkiego okręgu przemysłowego. Sprawa ta interesuje się szczególnie powiat łódzki, który za inicjował wielką w tym kierunku akcję. Jak doniosła wczorajsza „Republika“ w lokalu starostwa łódzkiego odbyła się onegdaj wielka konferencja w tej sprawie, w której wzięli udział przedstawiciele 6 powiatów województwa łódzkiego. Na konferencji wyłoniono specjalny komitet, który projekt elektryfikacyjny opracować ma szczegółowo.

Kwestja elektryfikacyjną interesuje się również powiat piotrkowski, który wszczął nawet kroki w kierunku połączenia Piotrkowa z Łodzią tramwajem elektrycznym. Przez tego projektowane jest połączenie takimż tramwajem Bełchatowa z Pabjanicami przez co dogodne połączenie zyskałaby również Łódź.

Jak widzimy plany te i projekty zostały nakreślone bardzo szeroko. Ażeby oświetlić je należycie z fachowego punktu widzenia „Express“ zwrócił się do dyrektora elektrowni łódzkiej i b. ministra inż. Tolloczki z prośbą o wyrażenie swego poglądu na temat tych planów elektryfikacyjnych.

— Niewątpliwie realizacja tych planów byłaby rzecz wcale pożyteczna, tembardziej, że elektryfikacja jest obecnie problemem niezwykle doniosłym dla rozwoju życia gospodarczego.

Z tego jednak, co o akcji tej przeczytałem w pismach, wnioskuję, że plany te, acz podjęte przez ludzi dobrej woli, są niestety, nierealne. Jeżeli bowiem panowie, którzy sprawą tą się zajmują, potraliby istotnie doprowadzić do tego, że prąd będa sprzedawali po 20 i 22 gr. za kilowatgodzinę, to wówczas gotów jestem pójść do nich na naukę. Oliczenia te, dowodzą tylko niefachowości, którzy powodowani dobrą wolą zabrali się jednak do wielkich rzeczy z małą ich znajomością.

Wypadek przy pracy

Łódź, 12 maja. W fabryce przy ulicy Gdańskiej robotnica Helena Czerniewska (Ks. Brzózki 10) padła ofiarą strasznego wypadku. W czasie pracy zbliżyła się zbyt blisko do maszyny, wskutek czego doznała ciężkich obrażeń cielesnych. Udzielono jej pomocy lekarskiej.

— Czy elektrownia łódzka nie wzięłaby udziału w pracach elektryfikacyjnych?

— Owszem, istnieją nawet w tej dziedzinie pewne projekty. Narazie jednak czekamy na dalszy rozwój akcji podjętej z inicjatywy starostwa łódzkiego.

— W jakiej formie przejawiliby się ewentualny udział elektrowni?

— Elektrownia sama, jako taka, nie

mogłaby się w tej sprawie angażować, bezpośrednio gdyż współnikami jej jest miasto, które znowu nie zechce angażować się w imprezy poza jego granicami. Współdziałanie zaś w elektryfikacji okręgu łódzkiego musiałoby mieć formę pośrednią. Moglibyśmy naprzykład dostarczać prąd do sieci, która inni wybudują, tak, jak ma to miejsce z Pabjanicami, które korzystają z prądu elektrowni łódzkiej. X.

„To jest najnowsza pieśń wariatów!“

„Muzykalny wariat“ paradował na ulicy w damskim palcie.

Łódź, 12 maja. Polc'ant, stojący na posterunku przy zbiegu ulic Głównej i Kilińskiego, zauważył młodzieńca paradowającego w damskim palcie.

Uśmiechał się on zalotnie do przechodniów, wzbudzając nieopisaną sensację. Na widok posterunkowego, oryginalnie zmieszany, wyjął z kieszeni organki i zagrał jakąś dziką melodję.

— Co to ma znaczyć? — spytał go policjant.

— To jest najnowsza pieśń wariatów — brzmiała odpowiedź — jestem obłąkany i proszę mi nie zabierać czasu.

Nim polc'ant zdążył się zapolekować „muzykalnym wariatem“, ten rzucił się do ucieczki, gdyż z pobliskiego sklepu galanteryjnego przy ulicy Głównej 61 rozległy się głośnie okrzyki:

— Trzymajcie złodzieja! Skradł damskie palto!

Dopiero teraz sytuacja się wyjaśniła. Oryginał okazał się zgoła przecietnym złodziejazszkiem, wielokrotnie już karany.

Przed kilku dniami wypuszczono go z więzienia. Mieczysław Chmielewski (tak brzmiało jego nazwisko) z okazji odzyskania wolności hulaj trzy dni i trzy noce. „Stawiali“ mu koledzy, z którymi od wielu lat wspólnie „pracował“.

Czwartego dnia, mimo iż wódka szuniała mu w głowie, zdecydował się spróbować sił w fachu złodziejskim.

Udał się więc do sklepu przy ulicy Głównej 61, gdzie pod pretekstem kupna organków, skradł damskie palto.

Osadono go znów w areszcie. Przed sądem ze skruchą przyznał się do winy.

Skazano go na rok i 6 miesięcy więzienia.

Służąca — złodziejka.

Za 2 kradzieże skazana po 3 lata więzienia.

Łódź, 12 maja. Marianna Kiszłówna mimo młodego wieku, miała bogatą przeszłość kryminalną. Kilkakrotnie już odsiadywała kary za wyprawy złodziejskie.

Gdy ostatnio wydosłała się na wolność, została służącą.

Przyjęła ją państwo Rozmaryn (Aleje 1 Maja 37), u których pracowała zaledwie kilka godzin.

Skorą mówi chlebodawcy pozostawiła ją samą w mieszkaniu, skradła obrusy, koldry i śmieciowce, poczem ułotniła się. Państwo Rozmaryn zwrócili się do policji.

Złodziejki jednak nie odszukano. W kilka dni później do urzędu śledczego o znów wpłynął meldunek o znacznej kradzieży, dokonanej przez służącą. Ustalono, że chodziło tu znów o Kiszłówną, która w tym czasie obracała się w towarzystwie bałuckich złodziei i postępowała w myśl ich „fachowych wskazówek“.

Kilkakrotnie urządzano obławy ze wszystkich podejrzanych spelunkach, lecz bez skutku.

Upłynęło kilka tygodni.

Pewnego wieczoru p. Rozmaryn zauważył Kiszłównę w bramie jednego z domów przy ulicy Zawadzkiej.

Dziewczyna nie poznała go. P. R. czempredzej pobiegł do pobliskiego komisarjatu. Tym razem złodziejkę aresztowano i osadzono w areszcie.

Wczoraj znalazła się ona przed sądem pociągnięta do odpowiedzialności za dwie kradzieże.

W obu sprawach skazano ją po trzy lata więzienia.

7-letni chłopiec przejechany przez tramwaj

Łódź, 12 maja. Ulica Pomorska była wczoraj widownią strasznego wypadku tramwajowego. 7-letni Hersz Kramfman (Pomorska 25) przebiegając przez jezdnię upadł na szynę, dostając się pod koła przejeżdżającego tramwaju.

Doznał on ciężkich obrażeń całego ciała.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewióził chłopca do domu.

Za kradzież prądu grozi kryminal.

Łódź, 12 maja. W ostatnich czasach do urzędu śledczego wpływają meldunki elektrowni łódzkiej o nadużyciach popełnianych przez abonentów, którzy dokonują machinacji na szkodę tej instytucji, zwiększając działanie t. zw. ograniczników i liczników.

Władze śledcze wszystkich nieuczciwych abonentów elektrowni pociągają do surowej odpowiedzialności karnej.

Krwawa bóka.

Łódź, 12 maja. W bramie domu przy ulicy Żeromskiego 63, 31-letni robotnik sezonowy Jan Kurek (Żeromskiego 95), będąc pijany, posprzeczał się z kilku osobnikami, którzy go dotkliwie poturbowali.

Na miejsce krwawej bójki przybyła policja, która do rannego wezwała pogotowie.

Zjazd Związku Strzeleckiego.

W niedzielę, dnia 13 b. m., w rocznicę przewrotu majowego odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z całej Polski.

Na zjazd wyjeżdża również delegacja okręgu łódzkiego na czele z pp. senatorem Wodzińskim i komendantem Fiałkowskim. (k).

DWA WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU.

W czwartek, dnia 17 b. m. zjeżdża do Łodzi zespół znakomych artystów rosyjskiego teatru dramatycznego w Rydze ze słynną artystką Lili Stengel oraz światowej sławy dramatycznym artystą Osipem Runiczem, znanym z występów filmowych „Przy kominku“ i wiele innych. Odegrane zostaną t. zw. szlagiery ostatniego sezonu, które nie schodzą ze scen Paryża, Wiednia i Berlina. W czwartek wykonana będzie komedia w 4 aktach Louis Verneuil'a „Kobieta w szoku“, a w piątek dramat w 4-ach aktach Pierre'a Fronda p. t. „Groźba“. Sztuki odegrane będą w języku rosyjskim na specjalnie skonstruowanej scenie sali Filharmonii. Kasa od dziś rozpoczęła sprzedaż biletów.

WIECZÓR HEBRAJSKO-ARABSKI

W środę, dnia 16 maja odbędzie się o godzinie 8.30 wieczorem w sali Filharmonii hebrajski wieczór recytacyjny słynnej artystki teatru hebrajskiego w Tel-Awiv p. dr. M. Bernstein-Kohn przy współdziałaniu p. Stanisława Frydberga. Na program składają się recytacje z biblii, z najnowszej literatury hebrajskiej oraz ludowe pieśni hebrajskie i arabskie. Wieczór ten — ze względu na osobę artystki — budzi zainteresowanie w naszym mieście.





Orkiestra pod dyr.  
**p. R. Kanfora**

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny program!

Dzisiaj i dni następnych!

# I. Moja żona, Twoja żona

Wspaniała farsa erotyczna pod tyt:

Film pod względem napięcia komicznego i techniki niema sobie równego.

W rolach głównych: **KLARA BOW** niepokromiona szelmulka artystka o światowej sławie przepiękna **BILL DOWE** i inni.

# II. 3 NOCE DON JUANA

Don Juan, który raz w życiu nie uwodził kobiety. — Rewolucja pięknych kobiet. — Przegląd mody. — Sztuka kochanki. W rolach głównych: **LEWIS STONE** wybitna siła ekranu. — jego partnerka urocza **SHIRLEY MASON** czarująca wszystkich swą pięknoscia.

Początek seansów o godz. 4 i pół w soboty, niedziele, i święta o godz. 1-ci.



## Cudotwórca teatralny.

Dyrektor: (sam) Skończono! Przepada! Kiapa! Nie pozostaje mi nic innego jak tylko palnąć sobie w łysy łeb, gdyż nawet włosów z głowy wyrwać sobie nie mogę... (Pukanie do drzwi) Proszę! — Czego pan sobie życzy? —

Oby pan: Chciałbym...

Dyrektor: Przyszedł pan złożyć mi kondolencje?.. Ogłosiłem przecież wyraźnie, że kondolencji, wienieców i wyrazów współczucia nie przyjmuję!..

Pan: Posiadam pieniądze i uważałbym za zaszczyt...

Dyrektor: Zaszczyt?.. To się w zupełności zgadza z moją plażą!.. Proszę, niech pan będzie łaskaw usiąść... Czem mogę panu — — Czem może mi pan służyć?..

Pan: Przedewszystkiem pozwolę sobie zadać pytanie, czy nie potrzebny jest panu pisarz dramatyczny?..

Dyrektor: Dobrze sytuowany dramaturg jest zawsze mile widziany... Tonacy, jak panu wiadomo, zawsze chwytają się mecenasów...

Pan: Pozwolę sobie dodać, że pozatem posiadam wielki talent i znam się na teatrze... Jeżeli pan zechce przyjąć mnie na stanowisko kierownika literackiego, wzniosę pański teatr na wyżyny prawdziwej sztuki...

Dyrektor: Owszem, możemy o tem pomówić, ale przedtem musiałby pan włożyć do tego interesu 200 tysięcy złotych...

Pan: Ośmielę się nawet dodać, że uczyniłbym z pańskiego teatru rozkoszne sanktuarium czystej, wypolerowanej, najidealniejszej sztuki...

Dyrektor: To już musi kosztować trzysta tysięcy złotych...

Pan: Jestem mianowicie specjalistą w sztukach klasycznych... Na pierwszy ogień puściłbym naprzykład... tragedję Sofoklesa...

Dyrektor: Niech się pan nad tem jednak zastanowi... Jeżeli chce pan koniecznie wystawić coś klasycznego, możemy się zgodzić na „Wesołą wdówkę“?..

Pan: Nie, wolałbym Sofoklesa...

Dyrektor: W takim razie mocno żałuję... To musi kosztować najmniej 400 tysięcy złotych...

Pan: Mam narazie przy sobie połowę...

Dyrektor: Tylko tyle?.. Ładny z pana dramaturg!.. Myślałem, że pan jest naprawdę cudotwórcą teatralnym i co się okazuje?.. 200 tys. złotych, za które będę musiał jeszcze pewnie płacić pięć procent!..

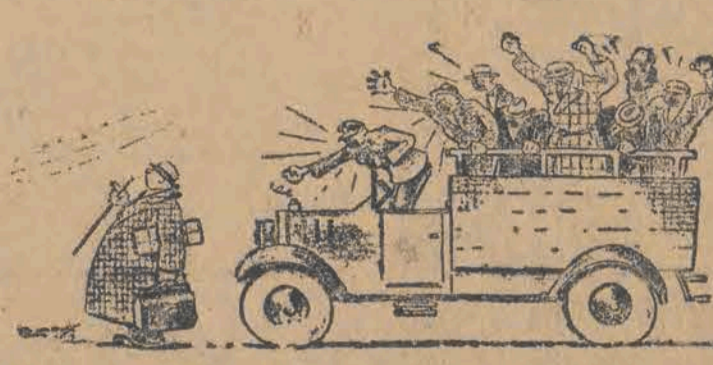
Pan: Zgodzę się na 3 procent, jeżeli pan mnie zaangażuje jako reżysera do inscenizacji tragedji Sofoklesa...

Dyrektor: A ja ofiaruję panu dwadzieścia procent, jeżeli postara się pan nie wymawiać przy mnie słowa „Sofokles“... Wszystko ma swoje granice, mój panie!

Pan: A więc jak pan chce — tak, czy nie?..

Dyrektor (walczy długo ze sobą wreszcie zwycięża): Tak plaża — i tak plaża... No, dawaj pan już, panie pisarzu!..

— Jakże to dziwne! Mimo, że jestem głuchy, słyszę jakieś dalekie szmery!



## Więcej miejsca dla dzieci!

W parku Sienkiewicza usunięto zegar słoneczny, a założono kwietnik.

Matki domagają się tego miejsca dla swej dztawy

Lódź, 12 maja: Z kół rodzicielskich redakcja naszego pisma otrzymała w dniu wczorajszym następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze! Uważając „Exp-ess“ ze względu na jego poczytność za jedyne pismo w Łodzi, nadające się do poruszenia spraw żywo obchodzących najszersze masy, grono matek prosi niniejszem o umieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma poniższego listu otwartego do magistratu łódzkiego:

Zadrzewienie ulic naszego miasta po zostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Prócz Alei Kościuszki, która zawsze jest rozkopana,

wskutek prowadzonych tam robót kanalizacyjnych, miasto nasze nie posiada ani jednej zasadzonej drzewami ulicy. Dla nas — ludzi dorosłych — fakt ten jest mniej bolesny, ale dzieciom naszym daje się on dotkliwie we znaki.

Z nastaniem ciepłych dni nie wiemy poprostu dokąd udać się na spacer z dziećmi. Są jeszcze ogrody miejskie — to prawda — ale o nich właśnie mamy zamiar napisać.

Najodpowiedniejszy do spacerów dla dzieci jest oczywiście park Potiatowski. Posiada on jednak jedną wadę: leży zbyt daleko od centrum miasta.

Jest to może blachotka dla młodzieży i dla ludzi dorosłych, którzy mają do dyspozycji tramwaj, ale wszak wózka z dzieckiem do tramwaju nie wpuszczają. Dla dzieci więc park ten nie istnieje. To samo dotyczy drugiego ogrodu miejskiego — parku Staszica. O ogrodzie t. zw. „kolejowym“ przy dworcu fabrycznym nie ma co mówić. Panuje tam zawsze taki hałas, że dziecko od tego krzyku

staże się nerwowe. Zresztą bliskie sąsiedztwo z dworcem, również nie może wpłynąć dodatnio na zdrowie.

Pozostaje więc jeden — jedyny ogród park Sienkiewicza,

ale i on posiada wielką wadę: jest nazbyt mały i odczuwa się w nim zawsze brak ławek.

Zdawaloby się więc, że władze miejskie sprawujące pieczę nad ogrodami, powinny dbać o to, ażeby miejsca dla publiczności było jaknajwięcej, tymczasem, jak dowodzą fakty,

dzieje się odwrotnie.

Oto przed kilku tygodniami usunęto z parku Sienkiewicza zegar słoneczny, który zajmował sporo miejsca. Cieszyliśmy się z tego bardzo, gdyż przypuszczaliśmy, że zwolnione w ten sposób miejsce przypadnie nam w udziale. Jakie jednak było nasze zdumienie, gdy po kilku dniach ujrzeliśmy, że na tem miejscu wydział plantacji miejskich czy ni przygotowania do założenia nowego kwietnika.

Park Sienkiewicza posiada dość kwietników i drzew, brak mu natomiast wolnej przestrzeni i ławek. Czy nie lepiej byłoby więc pozostawić wolne miejsce po zegarze słonecznym dla dztawy, która latem nie może znaleźć dla siebie odpowiedniego miejsca?

Sądymy, że wydział plantacji miejskich zrozumie nasze intencje i jeżeli to jeszcze jest możliwe zaniecha założenia kwietnika.

Domagają się tego liczne rzesze matek, które w porze letniej nie chcą dusić swych dzieci w rozpalonych murach domów, ani na zadymionych i kurzem pokrytych ulicach Łodzi.

Matki.

## Kobieta z kluskami na talerzu.

Osobliwe danie obiadowe u handlowca.

Z Warszawy donoszą: — Co tam tak puka? — dziwił się handlowiec p. Herszek Fuks (Stawki nr. 18), spoglądając z niepokojem na sufit.

Halas istotnie był ogłuszający, bowiem o piętro wyżej, w mieszkaniu sym patycznej pani Mirjam Golas zmieniano podłogę. Stolarze pozrywali stare deski, a zamiast ułożyli prowizoryczną kładkę.

Wczoraj o godzinie 12-iej w południe zdarzyła się katastrofa. Właśnie p. Fuks siadał z rodziną do obiadu, gdy raptem zatrzęszał sufit. Posypało się wapno, kawałki trzciny, wreszcie z tułmanem kurzu spadła jakaś dama wprost do półmiska z kluskami.

Ogarnięty lekkiem pan Herszek wyliciał na podwórze, głośno wzywając ratunku.

Pani Herszkowa złapała szczotkę i

jeła grzmocić poruszając się niezgrabnie kupe śmieci, z pod której ostatecznie ukazało się zbolate oblicze pani Golas.

Przyleciał policjant, snisał protokół. Fruwająca dama przeprosiła pp. Fuksów za przerwanie obiadu. Pani Fuks wyraziła żal z powodu puszczenia w ruch miotły.

Ponieważ pani Golas stłukła sobie łud, odwieziono ją dorożką do ambulatorjum. Lekarz pogotowia zaordynował kompresy.

Dziurę w suficie załatano prowizorycznie białem od stołu.

### TEATR KAMERALNY

gra dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia zabawnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“ z Michałem Zniczmem w kapitanej kreacji fotografa-pechowca.

## „Zrobic ciasto“...

Konserwatywne sfery Paryża walczą z jazzbandem wkraczającym do Wielkiej Opary.

Paryż, w maju. W paryskiej wielkiej operze ma być obecnie wprowadzony do orkiestry szereg instrumentów jazz-bandowych. Powodem tej inowacji jest zamiar wystawienia ultra-nowoczesnej opery jednego ze współczesnych kompozytorów francuskich.

Zamiar ten wywołał burzę w szklan ce wody. Pisma paryskie przytaczają przy tej okazji historię orkiestry Wielkiej Opary. Orkiestra ta należy — jak wiadomo — do najlepszych i największych w świecie. Została utworzona w roku 1671. Liczyła wówczas 14 muzyków włącznie z kapelmistrzem. W rok później skład orkiestry powiększył się o 5 osób. Wprowadzono wówczas obój, trąbkę i kotły. W roku 1697 zespół liczył już 33 osoby, w sto lat później liczyła się do 70 osób, obecnie zespół składa się z 140 muzyków.

Instrumenty zaś „narastały“ w ten sposób. W roku 1697 usłyszano w orkiestrze tej, a razemu p: raz pierwszy w świecie fletowców do burzy w operze „Aleyon“ użyto po raz pierwszy w roku 1705 małego bębniaka oraz piccolo - fletu, w roku 1733 wprowadzono waltornie i mandoline, w r. 1744 — trombon i harfę, w r. 1791 Gluck zaprowadził cymbały, wielki bęben oraz kiar net. (W tych czasach muzycy, przebrani za faunów, pastuchów i satyrów, grywali swoje partie na scenie). W roku 1799 użyto po raz pierwszy organów. Dzwonki dźwięczały po raz pierwszy w r. 1801, talerze w 1804, gitara była użyta w 1813, kornet i piston w r. 1829. Sławny Haleay wprowadził w r. 1838 melophon.

Od tego czasu skład orkiestry nie powiększył się pod względem instrumentacji, to też konserwatywne sfery paryskiego świata muzycznego uważają zamiar wprowadzenia jazz-bandu do Opary za — rewolucję...

W związku z zamierzona inowacja przytacza się też taką historję:

W Paryżu istnieje utarty wyraz „faire une brioché“, (zrobić ciasto). Oznacza to w przenośni: uczynić głupstwem lub omyłką. Wyrażenie to wzięło się stąd, że w czasie kiedy orkiestra Opary składała się ze słabych muzyków, ci — by wzajemnie zmusić się do uważnej gry — oznaczyli karę w ilości 30 centimów za każdy błąd popełniony w czasie przedstawienia. Za pieniądze, zebrane tym sposobem kupowano w końcu każdego miesiąca ogromne ciastko (brioché), które razem spożywano. Ci zaś, na których ta kara była nałożona, nosili w klapie małe ciasteczko z tektury. Publiczność, słysząc jakiś fałsz, zwykle powtarzała: „uwaga — jeszcze jedno ciastko“ i stąd powstało to wyrażenie.

Przytaczając tę historyjkę, przeciwnicy jazz-bandu krzyczą, że jazz-bandowi muzykanci winni będą teraz usta wicznie płacić kary „na ciastko... T.

### TEATR POPULARNY.

„Kazimierza Wielkiego i Esterkę“ gra teatr Popularny dziś, w sobotę o godz. 8.30 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 4.20 po południu i 8.30 wieczorem; są to przedostatnie przedstawienia tego poleznego historycznego dramatu, który w środę o godz. 8.20 wiecz. grany będzie po raz ostatni.

### JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Jutrzejsze przedstawienie wywołało wśród naszej dztawy wielkie poruszenie. I nie dziwnego, gdyż dla dzieci będzie to uciecha niełada zobaczyć naraz aż cztery piękne komedjki oraz balet dziecięcy w wykonaniu warszawskiego teatru dla dzieci. Dla uniknięcia natłoku przy kasie rodzimy zawczasu zaopatrzyć się w bilety, których pozostała już niewielka ilość. Początek przedstawienia o godz. 4-iej po południu.

CZYTAJCIE  
„EXPRESS WIECZORNY“



# SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny dwugodzinny program

## 1) Zwycięstwo Kobiety

Dramat erotyczny w 12-tu aktach podług słynnej powieści  
P. S. LESKOWA.

Film światowej rosyjskiej wytwórni „OWKINO” w Moskwie.

W rolach głównych:

Znakomici artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego

**A. SUDAKIEWICZ**

Najpiękniejsza rosjanka doby obecnej.

**P. A. BAKSZEJEW**

## 2) XI. PRZYKAZANIE

Nie żeń się..!

Sztuka filmowa rozgrywająca się za kulisami dzisiejszych  
modnych małżeństw.

Główne role kreują:

Czarująca

**VILMA BANKY**

Pikantna

**OLGA CZECHOWA**

Początek o godz. 1.30 po południu.

Od g. 1.30 do g. 3 cena **50 gr. i 1 zł.**  
wszystkich miejsc

### TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Don Juan Tenorio” z występem Józefa Węgrzyna; wieczorem o godz. 8.30 premiera pełnej sentymentu i humoru komedji w 3 aktach W. Podora „Małgo-

rzata z Nawarry”, w której po raz pierwszy na deskach scenicznych wystąpi przed łódzka publicznością, p. Jadwiga Smosarska. Artystka rolę tę grała przed rokiem w warszawskim teatrze Miejskim, ostatnio zaś święciła ogromne tryumfy w teatrach: lwowskim, bydgoskim, toruńskim i wileńskim.

### BERNBREAUX.

## Luna nad Łodzią

Sensacyjna powieść z życia łódzkiego.

70)

Tadeusz właśnie w Wilnie załatwiał sprawę wyrębu swych lasów z jakąś angielską firmą, co miało mu umożliwić wreszcie ostateczne uregulowanie należności Stanisława.

Okolo godziny wpół do drugiej Różycki po raz trzeci zamówił Warszawę prosząc bardzo o możliwie jak najszybsze połączenie.

Z nudów w czasie oczekiwania rozpoczął banalną rozmowę z telefonistką, która przedstawiła mu się jako Julia.

— Panno Julo, biedna panno Julo, to strasznie ciężka służba — mówił Różycki. — Czy często pani pracuje w nocy?

Telefonistka przerwała na chwilę rozmowę, aby połączyć jakiegoś abonenta.

Różycki, którego panna Julia widocznie wyłączyła, usłyszał urywki rozmowy.

— Wszystko w porządku. Załatwiłem tak, jak pan kazał — mówił jakiś pasowy głos.

— Ile metrów? — spytał ten drugi.

— Będzie z dwanaście. Już niech się nie boi, zapewniał bas.

— Do której to starczy?

— Do drugiej mniej więcej...

Tu rozmowa się urwała.

— Hallo! Pan jeszcze czeka? — spytała telefonistka. To bardzo ładnie z pańskiej strony. Miałam trochę roboty, ze wszystkich stron dzwonił.

— Ale już kryzys minął? — żartował Różycki. Ja tymczasem podслуchałem rozmowy.

— Eh! To nieładnie. Pikantna jakaś przynajmniej? śmiała się wesoło Julia.

— Niestety nie, w Łodzi mówią tylko o interesach.

— Nawet w nocy — dowcipkowała Julia. — A pan nie jest łódzianinem?

— Jestem warszawiak z krwi i kości — odpowiedział Różycki.

— Strasznie lubię Warszawę. — Ale teraz mieszka pan w Łodzi? — dopytowała się telefonistka.

Tak gawędził z małemi przerwami Różycki z telefonistką Julią i ani się spostrzegł, gdy upłynęła godzina. Zegarek wskazywał wpół do trzeciej.

— Niech pani mnie połączy z zamiejską, muszę się jednak skomunikować z Warszawą — poprosił Różycki.

— Dzisiaj to będzie dość trudno. Taka zawierucha, część przewodów jest przerwana. W każdym razie łączę pana.

## Nitka w roli detektywa.

Najczulszy instrument do mierzenia wierności małżeńskiej.

Na przedmieściu Neapolu do przechodzącej właśnie młodej pary podeszła stara cyganka i zaczęła natarczywie prosić:

— Kupcie ten talizman. Jego biała nitka poczerwienieje w chwili, kiedy jedno z was zdradzi drugie.

Młodzi wybuchnęli głośnym śmiechem. W chudej wyciągniętej ręce cyganka trzymała małą rurkę szklaną, zatkaną czerwonym koreczkiem, w którym widać było kilka tajemniczych znaków arabskich. W rurce tkwiła biała nitka.

Po chwili talizman był już własnością roześmianej pary. Kupili go na pamiątkę swej poślubnej podróży.

Po przyjeździe do domu zapomnieli o talizmanie. Dopiero mąż raz pewnego po dłuższej nieobecności w domu ostrożnie sięgnął po talizman i, położył go z powrotem zawstydzony. Nitka była biała.

Z biegiem czasu interesy zaczęły go jednak coraz bardziej absorbować, częściej musiał wyjeżdżać z domu, nieobec-

ność jego stawała się coraz dłuższa. Raz powróciwszy z podróży do domu nie zastał żony. Powiedziano mu, że poszła grać w tenisa i że bardzo często teraz niema jej w domu.

Skorzystał z chwili samotności, podsunął się do znanej mu skrytki i spojrzął na nitkę talizmanu. Była... biała. Niewia domo dlaczego, zaczął jednak wątpić w skuteczność talizmanu i postanowił wyawić go na próbę.

Szybko odkorkował szklaną rurkę i wyjąwszy tajemniczą białą nitkę, dokładnie jej się przyjrzał. Była to najwycyżniejsza nitka. Następnie szybko włożył do talizmanu czerwoną nitkę i, dokonawszy dzieła, poszedł do biura.

Dnia następnego nie mógł się pozbyć nieprzyjemnego uczucia, że źle zrobił. Wreszcie postanowił, jak tylko żona wyjdzie, naprawić zło uczynione.

Wkrótce został sam i copędzej pobiegł do skrytki, wyjął z portfela białą nitkę i sięgnął po talizman. Nagle zbladł i omal nie runął na ziemię. Nitka w rusce była... biała!



Sportowe na gum. pod. Sandaiki od 4zł.  
PIŁKI Wolbrom Sp. Akc. Hurt  
w Wolbromiu i detal



KUPON RABATOWY.

Okazicie! niniejszego kuponu korzysta z rabatu złoty jeden) przy kupnie pary obuwia

Pięciennego na gum. wej podeszwie.

Nr. 21-26 27-34 35-40 41-46

4,00 5,00 6,00 7,00

otrzymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatowe po 1 zł. dla odstąpienia swym znajomym. Skład Pięciennego Obuwia i Sandaek w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej). CENY BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Dr. med.

**Rózaner**

Dzielnia Nr. 9.

Tel. Nr. 28-98.

Choroby skórne,

weneryczne i mo-

czopliwowe.

Przyjmuje

od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą

kwarcową

Oddzielna pocze-

talnia dla Pań.

Dla Pań od 3-5

po poł.

Doktor

**St. Bibergal**

Moniuszki 11,

telefon 63-22.

Choroby skórne

i weneryczne elek-

troterapia.

Przyjmuje od 8-1

i od 5-8 wiecz.

Na stacji zamiejskiej obiecywano Różyckiemu połączenie za kilkanaście minut.

Napróżno stukał teraz w aparat: pan na Julja się nie odzywała.

Dopiero po pięciu minutach usłyszał jej głosik:

— Nie mam czasu. Pożar!

— Gdzie? — spytał Różycki, lecz już nie otrzymał odpowiedzi.

Wyjrzał przez okno. Nad miastem zajaśniała olbrzymia luna.

Za chwile turkot ciężkich wozów i odgłosy sygnałów strażackich rozległy się na ulicy Piotrkowskiej.

Równocześnie ostry dzwonek telefoniczny meldował połączenie z Warszawą.

Różycki rozmówił się z bratem, który dopiero przyjechał z dworca. Tadeusz prosił go o przybycie do Warszawy dla podjęcia należnych mu sum. Umówili się na dzień jutrzejszy, ponieważ Różycki, znając brata, postanowił nie zwlekać i odebrać należną mu sumę czempredzej, zanim Tadeusz znajdzie nowe wykrety i znowu zlekać rozpocznie.

Wobec tego, że rano miał wyjechać do stolicy, niewiele czasu do snu mu pozostało. Zwrócił się przeto do zaspianego portjera, aby go o godzinie 6-ej zbudzono.

— Dobrze, panie inżynierze — odpowiedział portjer, zapisując na tablicy hotelowej: Nr. 206 — budzić godzinie 6 rano.

— Gdzie się pali? — spytał Różycki usłyszawszy znowu alarmujące trąbki strażackie.

— Fabryka Dreszera, duży pożar — odpowiedział obojętnie portjer.

Różycki bezwiednie wyskoczył z hotelu na ulicę, wpadł do pierwszej lepszej taksówki, każąc się wieść na miejsce pożaru.

— Olbrzymi pożar. Żar taki bucha, że na kilkaset metrów nie można się zbliżyć.

— Już tam raz byłem. Odwiozłem prokuratora i naczelnika Nasielskiego — opowiadał szofer Różyckiemu.

Syreny fabryczne przeraźliwym gwizdem zwiastowały śpiącemu miastu o klęsce ognia.

U Dreszera bawiono się w najlepsze. Goście akurat spożywali kolację i wygłaszano toasty za zdrowie gospodarza gdy do Lorenza podeszedł lokaj i półgłosem oznajmił mu:

— Proszę pana, pali się nasza fabryka. Niech pan wyrzy przez okna co się dzieje.

Lorenz zrećnie wysunął się do salonu, szybko podbiegł do okna i odsunawszy ciężką kotarę ujrzał miasto w czerwonej szacie.

Z za domów, kominów i wież ponad dachami domostw buchały słupy ognia, wyrzucając miliony iskier.

Lorenz błdy śmiertelnie obejrzał się.

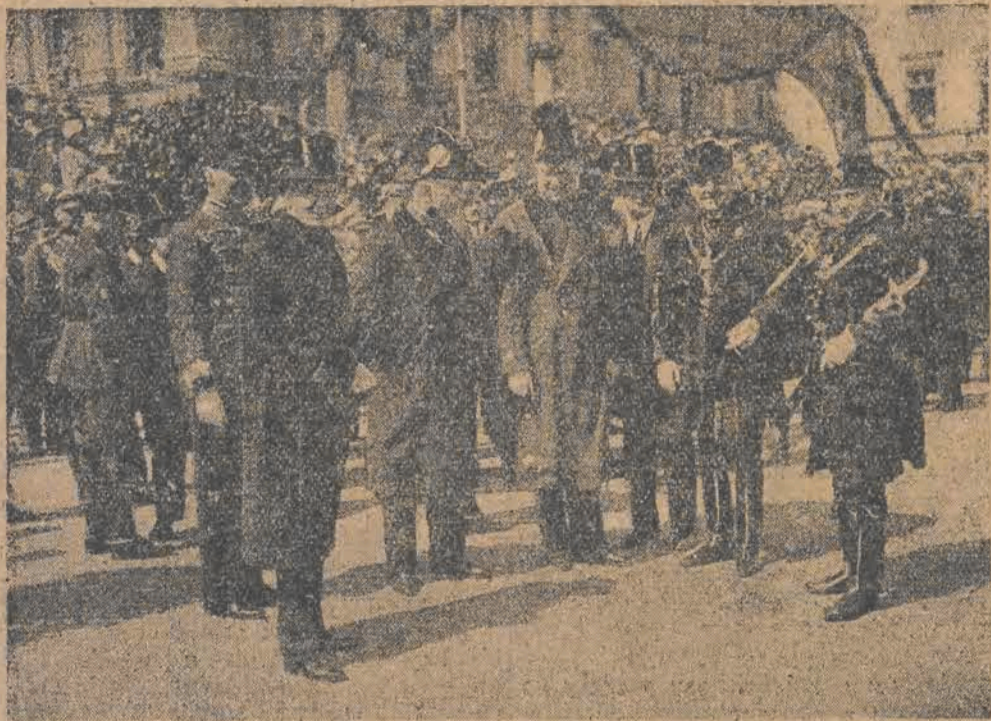
Za nim stał, ledwo trzymając się na nogach, Jan Dreszer.

— Czyja? — spytał szeptem przerażony Dreszer, wskazując w kierunku ognia.

Przy stole, gdzie zauważono nieobecność Dreszera i Lorenza powstało lekkie zamieszanie. (D.c.n.).



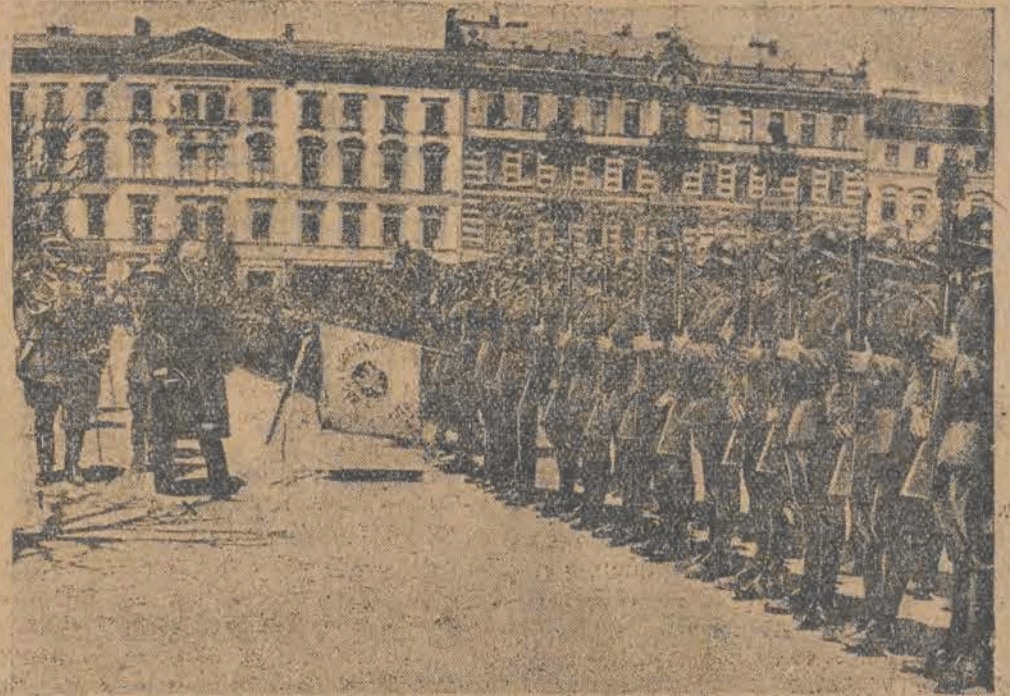
## Z obchodu 3 go Maja w Warszawie.



Przed trybuną dyplomatyczną: mjr. węgierskiego szt., gen. Andorka, poseł Finlandji, Arma Ionilla, radca Andrycz, hr. Rajnold Przewdzicki, min. Niezabytowski, minister Węgier Belitski i radca legacji de Bobrik (dwaj ostatni w tradycyjnych strojach narodowych Węgrów).



Oddziały konnej policji defilują przed Prezydentem.



Prezydent Rzplitej (x) w towarzystwie gen. Konarskiego (1), przechodzi przed frontem oddziałów cerskich szkół wojskowych.



Ag. „Swiatowida” na płytach kraj. „Alfa”.  
36 pułk piechoty defiluje przed Prezydentem Rzeczypospolitej (x), stojącym na wzniesieniu pod pomnikiem księcia Józefa.

## Sensacyjne odkrycia polaka.

### Inż. Dunikowski odkrył 9 nowych pierwiastków radioaktywnych

Malutkie to państewko, zwane Monako (czyli pustelnia), ze stolicą Monte Carlo, w ogólnej opinii publicznej cieszy się reputacją państwa - szulerni, którego obywatele żyją wygodnie, nie placąc podatków, na koszt utracjuszków całego świata. Znacznie mniej znanym jest fakt, iż ci oblegający zielony stół panowie i panie przyczyniają się też do utrzymania wspaniałego instytutu oceanograficznego, założonego na kilkanaście lat przed wojną, przez tamtejszego władcę.

Instytut ten zatrudnia znaczną ilość naukowych badaczy, a wśród nich może największą sławą cieszy się kierownik tamtejszej pracowni radiologicznej inż. Zbigniew Dunikowski. Inżynier Dunikowski pracuje tam nad zbieraniem dowodów dla swojej nowej teorii o radioaktywności. Twierdzi on, iż elementy radioaktywne znajdują się nie tylko w pewnych złożach, jak np. w Jachimowie w Czechach, ale też w całej przyrodzie.

Ale największe ilości pierwiastków promieniotwórczych zawierają minerały wulkaniczne. Tem słomaczy uczonej ową niesłychanie bujną roślinność jaką często spotykamy na terenach wulkanicznych, niejednokrotnie na podłożu lawy, gdzie życie raczej powinno zamierać, niż się rozwijać. Zjawisko to można obserwować też i w księstwie Monako, które rozłożyło się w kraterze wygasłego wulkanu.

Skąpy otaczające Monako obfitują w złoża cennych minerałów i tu inż. Dunikowski odkrył pokłady rzadkiego minerału orgestytu. Ale najciekawsze odkrycia dotyczą emanacji pierwiastków promieniotwórczych ze skał wulkanicznych. Po długoletnich wysiłkach udało się uczonemu skonstruować aparat rozkładający minerały i wydobywający z niego nowe pierwiastki o bardzo silnej radioaktywności. Pierwiastki te, odznaczające się ogromną odpornością na kwasy, wywołują szereg typowych zmian organicznych w ciałach ich wpływowi podanych. Promienio-twórcze ich działanie jest tak silne, że zamknięte w podwójnej tubie ołowianej (ołów jest — jak wiadomo — złym przewodnikiem promieni radioaktywnych) powodują zasadnicze zmiany, a nawet rozkład w zewnętrznej ołowianej płycie.

Niektóre z tych dziewięciu nowych pierwiastków, jakie Dunikowski odkrył, powodują też rozkład tkanek organicznych, co nie będzie bez znaczenia dla medycyny.

Inż. Dunikowski przystąpił też do doświadczeń nad radioaktywnością promieni międzyplanetarnych, słonecznych i księżycowych. Kolosalną siłę energii słońca przypisuje Dunikowski radioaktywności promieni słońca. Fakt istnienia pokładów mineralnych o właściwościach radioaktywnych na księżycu nie ulega

już dzisiaj w nauce wątpliwości. Zgadza się to z teorią o silnej promieniotwórczości pokładów wulkanicznych. Powierzchnia naszego satelity roi się przecież od wygasłych kraterów. Kto wie czy w tej silnej radioaktywności promieni księżycowych nie leży tajemnica jego dziwnego działania na żywe organizmy. Te i inne badania zaprzatają umysł naszego wielkiego uczonego, o którym zagranicą, zwłaszcza Francja mówi z wielkim szacunkiem.

### Subwencje sowieckie dla robotników wiedeńskich.

Ryga, 11 maja.

Centralny komitet komunistyczny związków zawodowych przesłał 1.500 dolarów subwencji dla strejkujących robotników wiedeńskich fabryk włókien nitycznych, oraz 22.000 marek dla strejkujących robotników rolnych w Finlandji.

### 200 dzieci zatrutych lodami

Berlin, 11 maja.

W jednej ze wsi w pobliżu Neuenkirchen w Zagłębiu Saary zachorowało 200 dzieci po spożyciu lodów podczas święta szkolnego. Dwoje umarło.

### Co usłyszymy przez radio dziś, w sobotę 12-go maja?

#### WARSZAWA.

12.00—13.00 — Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie oraz koncert z płyt gramofonowych. 17.20—17.45 — Radiokronika — wygłosi dr. M. Stepowski. 17.45—18.55 — Audycja dla dzieci. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Tydzień dziecka i wystawa polska — dzieciom” — wygłosi dr. Stanisławski. 20.30 — Koncert wieczorny. „Czar walca”, operetka w 3-ach aktach Oskara Straussa. 22.00—22.05 — Sygnal czasu. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.30—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

#### LONDYN.

14.00—15.00 — Transmisja muzyki z Carlton Hotel. 16.30 — Koncert orkiestry detej Sorrelliego. 19.00 — Transmisja muzyki organów z The Palladium. 20.45 — Koncert orkiestry wojskowej. 23.35/24.00 — Muzyka taneczna z hotelu Savoy.

#### LIPSK.

16.30—18.00 — Koncert. 20.30 — Stuchowisko. 1) „Talmas Ende”, sztuka Friedmanna i Polgara. 2) „Puppenspieler” Schnitzlera, 3) 2 scenki berlińskie Morgensterna. 22.15—24.00 — Muzyka taneczna.

#### PARYŻ (RADIO-PARIS).

13.30 — Audycja płyt gramofonowych „Columbia”. 14.50 — Rynek krajowe i zagraniczne. 16.33 — Jazzband. 21.30 — Program dla dzieci. Następnie koncert. 22.15 — Muzyka taneczna.

#### LANGENBERG.

11.00 — Transmisja z otwarcie międzynarodowej wystawy prasy w Kolonii. 18.00—18.55 — Koncert kompozycji Augusta Reussa (pieśni na sopran). 19.15—19.40 — „Godzina robotnika”. „W czeluściach górskich”. 20.15 — Wesoły wieczór. Na zakończenie wiadomości, sport, komunikat gospodarczy. Do godz. 1.00 muzyka lekka i taneczna.





## 15 klubów ligowych

w zaciecie walce o prymat piłkarstwa olskiego.  
Górny Śląsk i Warszawa górą.

Lódź, 12 maja.

Tegoroczne mistrzostwa footballowe Polski weszły już w pierwszych tygodniach rozgrywek w fazę niezwyklego zainteresowania.

Kluby ligowe, zdając sobie sprawę z faktu, że w roku bieżącym spadają do niższej klasy aż trzy drużyny, żwawo ruszyły ze startu nie ograniczając się w środkach byleby tylko zdobyć zwycięstwo i 2 drogie punkty.

I właśnie faktowi temu należy wyłączenie przypisać, że w roku bieżącym po kilkutygodniowych rozgrywkach ofiarą gier ligowych padli już trzej gracze Aldek, Adamek i ostatnio Geisler.

Kluby słabsze, którym grozi wyeliminowanie z extra klasy walczą zaciekle, zaś kluby silniejsze czując groźnych konkurentów, ubiegających się o tytuł mistrza nie rezygnują łatwo z żadnego punktu.

Oto powody, które przyczyniły się do tego że tegoroczne ligowe zawody rozpoczęły się w tak gwałtownym tempie.

Jeśli chodzi o porównanie drużyn extra klasy i ich tegoroczną formę, to w pierwszym rzędzie wymienić należy zespoły górnośląskie i warszawskie.

Drużyna I F. C. żwawo ruszyła ze startu, tracąc dotychczas zaledwie 1 pkt.

Nieźle popisuje się również i zespół Ruchu, zajmując jedno z lepszych miejsc w tabeli. Jeśli natomiast chodzi o Śląsk, to drużyna ta mimo odniesionych w początkach rozgrywek sukcesów, opada coraz bardziej na siłach, stacając się wciąż to w dół.

Drugie miejsce zajmują trzy kluby stołeczne, które w roku bieżącym popisują się świetnie.

Z trzech klubów warszawskich każdy gra odrębnym stylem.

Podczas gdy Legia uprawia t. zw. „uczony football“, Warszawianka wierzy w szybkość i silne strzały, natomiast Polonia ma coś z systemem Warszawianki jeśli chodzi o grę w defensywie.

Aczkolwiek warszawskie kluby rozpoczęły sezon dobrym startem, to jednak liczyć się należy z przykremi niespodziankami dla drużyn stołecznych, chociażby ze względu na brak klubom tym niezbędnego hartu w grach mistrzowskich.

Pomijając już sam dotychczasowy układ tabeli należy trzecie miejsce powierzyć Krakowowi. Z dwóch klubów krakowskich, reprezentowanych w Lidze, pierwszeństwo należy się Wisłę, zespołowi jakby wymarzonemu do rozgrywek mistrzowskich.

Wisłę obok różnych zalet cechuje w pierwszym rzędzie hart, wytrzymałość i bojowość, które to czynniki odgrywają dominującą rolę w grach mistrzowskich.

Dlatego też Wisłę, mimo jej ostatnich niepowodzeń, typujemy i w roku bieżącym na mistrza Polski.

OP Cracovii, która w roku bieżącym zadebiutowała w grach ligowych, spodziewano się naogół czegoś więcej.

Jednakowoż jej system gry zawiódł, kompletnie, tak, że i w dalszym ciągu spodziewać się należy większych czy mniejszych przegranych Cracovii.

Kolejne miejsce należy się dalej Warszawie, poznańskiej drużynie wypróbowanej w b. ciężkich bojach i rozporządzającej w dodatku b. utalentowanymi jednostkami.

Warta niewątpliwie odegra jedną z najważniejszych ról w rozgrywkach ligowych.

Ostatnie wreszcie miejsca zajmują Lwów, Łódź i Toruń.

Lwowskie kluby ligowe, wyłączając Hasmonę, która gra z meczu na mecz lepiej, wykazują niezwykle spadek formy.

Tyczy się to w pierwszym rzędzie Pogoni, która nie chce, czy nie ma odwagi sięgnąć do rezerwy. Starzy, acz bardzo rutynowani zawodnicy exmistrza Polski nie wytrzymują tempa meczów ligowych, to też w dalszym ciągu liczyć się należy poważnie z przegranymi Pogoni.

To samo tyczy się Czarnych, których jeszcze w pierwszej kolejce rozgrywek oczekują bardzo ciężkie mecze.

Kluby łódzkie wykazują naogół słabą formę, aczkolwiek Turysty po kilku celowych posunięciach nadrabiają obecnie stracone punkty.

Gorszej natomiast przedstawia się sprawa z Ł. K. S-em, który po utracie kilku graczy nie może znaleźć godnych zastępców, rozporządzając obecnie znacznie gorszymi rezerwami, aniżeli Turysty.

Zarówno Turysty jak i Ł. K. S. muszą zdobyć co najmniej po 8 punktów w pierwszej kolejce rozgrywek, jeżeli pragną uniknąć spadku do niższej klasy.

Wreszcie do omówienia pozostał jeszcze T. K. S., który mimo niepowodzeń niewątpliwie zajmie lepsze miejsce w tabeli wykazując z dnia na dzień duże postępy.

Naogół stwierdzić należy, że poziom gry drużyn ligowych w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się obniżył.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

I znów nadeszła niedziela sensacyjnych spotkań ligowych, które obecnie weszły w najciekawszy letni okres. Łódź podejmować będzie Wartę z którą spotka się tym razem ŁKS. znajdujący się na trzynastym miejscu w tabeli.

Odmłodzony i nieco przestawiony skład Czerwonych może przynieść nam zwycięstwo, które potwierdziłoby, że Łódź odegra w mistrzostwach Ligi niepoślednią rolę i że drużyny nasze nie zasłużyły na wyeliminowanie do kl. A. Po za mecz ŁKS. — Warta, który odbędzie się na boisku ŁKS. o godz. 5 p.p. w Polsce odbędą się następujące frapujące spotkania:

Warszawianka — Wisła w Warszawie — IFC. — Turysty w Katowicach Cracovia — Legia w Krakowie — Hasmona — TKS. we Lwowie, Pogoń — Ruch we Lwowie.

Najciekawszym spotkaniem będzie mecz Cracovia z Legią, który niewątpliwie przyniesie zwycięstwo Cracovi.

Po za tem w Łodzi będzie nadzwyczaj ciekawy mecz o mistrzostwo kl. A. pomiędzy Turystami Ib — ŁKS. Ib na boisku przy ul. Wodnej o godz. 5 pp. w sobotę dnia 12 maja. Silne rezerwowe składy odwiecznych rywali wywołają za pewne wiele emocjonujących momentów.

Inne mecze dziś przedstawiają się następujące:

Na boisku WKS. o godz. 5 p.p. za debiutuje w mistrzostwach kl. B. ŁKS. przeciw Samsonowi.

Na boisku ŁKS. — spotka się Kadimach ze Strzelcem.

Jutro około 20 meczy rozegrają z sobą drużyny:

Przedmecz mecz ŁKS. — Warta o godz. 15 — Hasmona — Siła.

Na boisku przy Wodnej o godz. 11 Policjny — Szturm.

Na boisku w Chojnach Odrodzenie TUR. o godz. 17.

Na boisku w Konstantynowie o 17 — KKS — TUR.

Na boisku w Zgierzu o 11 — Orle — Radogovia.

Na boisku w Pabjanicach o 17 — Niesz — Jedność.

Na boisku w Zdunskiej Woli o 15 — Sokół — Sokół (Pabj).

Na boisku ŁKS. o 11 — Orkan — W. K. S.

Na boisku WKS. godz. 11 — Union — GMS.

Na boisku w Pabjanicach o 11 — P. T. C. — Hakoah.

Na boisku w Zgierzu o 17 Sokół — Widzew.

Na boisku w Kaliszu — Proсна — ŁTSG. o 17-ej.

Na boisku Burzy o 11 — Burza — ŁTSG. II.

## Przed walką Warta-Ł.K.S.

Czerwoni występują w zmienionym składzie.

Jutrzejšie spotkanie Warta — Ł. K. S. wzbudziło w sferach sportowych Łodzi kolosalne zainteresowanie. Dla Ł. K. S.-u ma bowiem jutrzejszy mecz ogromne znaczenie i zdecydować może nawet o tym, czy czerwoni zostaną z niej wyeliminowani. To też kierownictwo tego klubu przygotowuje się do walki z Wartą z niezwykłą starannością i wyznaczyło zespół silniejszy, jakim obecnie rozporządza, a mianowicie:

Miła, Cyll, Galecki, Jasiński, Trzmieja, Mafek, Janczyk, Sowiak, Król, Stoflenwerk i Durka. Jak widzimy Durka znów zajął pozycję prawoskrzydłowe-

go, na której czuje się on doskonale. Siła bo przedstawia się lewa strona ataku czerwonych, narazie jednak do czasu powrotu Śledzia i Aldka na pozycje te Ł. K. S. nie może znaleźć lepszych zawodników.

Co się tyczy gości, to znajdują się oni w tym wyjątkowo szczęśliwym położeniu, że wystąpić mogą w swym najsilniejszym składzie ze Stalińskim, Przybyszem i Spojdą na czele.

Na przedmecz powyższego spotkania grają Hasmona i Siła o tytuł mistrza klasy B.

## Dyskwalifikacja

prawoskrzydłowego Kl. Turystów, Michalskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału gier i dyscypliny ŁZOPN. ukarany został dwutygodniową dyskwalifikacją prawoskrzydłowy Kl. Turystów Michalski.

Jak wiadomo na zawodach przeciwko Orkanowi (3:3) Michalski wydalony został z boiska przez sędziego p. Krachulca za brutalną grę. Po przerwie sę-

dzia zezwolił Michalskiemu brania dalszego udziału w grze (!), mimo to na skutek protokołu sędziowskiego Wydział gier zmuszony był ukarać Michalskiego w myśl przepisów. W ten sposób drużyna fioletowych została znacznie osłabiona w przededniu b. ciężkiego spotkania o mistrzostwo Polski.

## Łodzianin p. Hanke

kierować będzie zawodami Cracovia—Legia.

Jak nam donoszą z Polskiego Kolegium Sędziów w Warszawie, doskonały sędzia łódzki, jeden z najlepszych arbitrow p'lkarskich w Polsce p. Zygmunt Hanke wyznaczony został do kie-

rowania najpoważniejszym meczem ligowym w b. tygodniu Cracovia — Legia. Jest to jeszcze jeden dowód zaufania do łódzkich arbitrow p'lkarskich.

## Nowe rekordy światowe

w Ameryce i w Niemczech.

We wszystkich państwach, które zamierzają wziąć udział w Olimpiadzie na boiskach i bieżniach wre praca, rekordy padają i coraz to nowe gwiazdy sportowe się ukazują. Z ostatnich wyników notujemy:

W Magdeburgu p-na Mühe przepłynęła 200 m. stylem klasycznym w czasie 3 min. 15 sek. (rekord światowy).

W N. Yorku Marta Norelin ustano-

wiła rekord pływacki w biegu 300 m. stylem dowolnym, osiągając 4:11,2.

W Berlinie młody lekkoatleta niemiecki Hirschfeld osiągnął podczas treningu 15,39 w rzucie kulą.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, uniknij Kalectwa i śmierci.

## W dniu dzisiejszym

w jeźdźca ekspedycja Turystów do Katowic.

W dniu dzisiejszym udaje się do Katowic drużyna Turystów celem rozegrania w dniu jutrzejszym spotkania z IFC. Z powodu dyskwalifikacji Michalskiego na prawem skrzydle wystąpi juniorok z trzeciej drużyny Turystów Feder. Fioletowi wystąpią przeciwko IFC. w następującym składzie:

Lass, Karasiak, Michalski, Hinc, We-

liszek, Kaban, Frankus, Blaszczyński II, Kulawiak, Chojnacki, Feder. Rezerwowi Michalski I. (bramkarz). Wynik tego meczu oczekiwany jest przez sfery, sportowe całej Polski z ogromną niecierpliwością. Ze względu na poprawę formy Turystów, spodziewać się należy w Katowicach gry równej.

## Sprawa Herbstreicha wyjaśniona!

List o wydaniu zwolnienia uznany został przez władze footballowe za ważny.

Jak się dowiadujemy głośna sprawa Herbstreicha gracza ŁTSG. znajdzie w najbliższych dniach epilog na zebraniu PZPN.

Wynik sprawy jest już niemal z góry przesądzony na korzyść Herbstreicha. Po zbadaniu aktów przez Zarząd ŁZOPN. wyszło na jaw, że Herbstreich rzeczywiście otrzyma formalny list o zwolnieniu i dopiero w późniejszym czasie Zarząd

ŁTSG. pismem do Wydz. Gier i Dyscypliny odwołał to zwolnienie, co jest niedozwolone. Wobec takiej opinii zarządu ŁZOPN. władze warszawskie zmuszone będą załatwić sprawę na korzyść Herbstreicha, który jak wiadomo podpisał zgłoszenie do Legii stołecznej. Zachodzi nawet możliwość ukarania Zarządu ŁTSG. przez władze p'lkarskie.



# CASINO

DZIS

i dni następnych!

Tragedja poety Francji, FRANCISZKA VILLONA, który ulegając namiętnościom stał się bandytą i został skazany na stryczek, p. t.

## „POETA-ZEBRAK“

W rolach głównych tytany ekranu:

**John Barrymore, Conrad Veidt.**

Obraz obfituje w sceny wstrząsające, trzyma przez cały czas uwagę widza w napięciu i czaruje malowniczością tła Francji rycerskiej z epoki groźnego króla, LUDWIKI XI.

Od godz. 1.30 do godz. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 złoty.

Park HELENOW Dziś w sobotę, d. 12 maja r.b. o godz. 6-9 p. Park HELENOW

# OTWARCIE sezonu letniego

w czwartki, soboty i niedziele

**Koncerty orkiestry symfonicznej**

Zw. zaw. muzyków Rz. Polsk. (Oddział w Łodzi)

pod dyrekcją TEODORA RYDERA

W niedzielę dn. 13 maja r.b. od godz. 11<sup>15</sup> do 1<sup>00</sup> po poł.

**I-szy Poranek muzyczny.**

W czwartek dn. 17 maja o godz. 11<sup>15</sup> w poł.

**II-gi Poranek muzyczny.**

W soboty, niedziele i święta **Koncerty popularne** w czwartki **Koncerty symfoniczne**

W niedzielę i święta odbywać się będą od godz. 11<sup>15</sup> do godz. 1<sup>00</sup> **PORANKI MUZYCZNE** pod dyr. TEODORA RYDERA

codziennie **RADJO KONCERTY** (odbiorniki najnowszej konstrukcji firmy **RATHE-RADIO** ul. Prez. Narutowicza 18.)

W razie niepogody koncerty odbywać się będą w sali Helenowa. Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertów zapewniona. Na miejscu pierwszorzędną restauracja, kawiarnia i mleczarnia. Łódź. — Fo tanna. — Wodospad — Wodospad — Zwierzyniec.

## Czy wyjeżdżacie?

Pamiętajcie więc, le musicie zakupić wazsa

KOSMETYKĘ, PERFUMY, MYDŁA, KREMY DO TWARZY I PUDRY

w najtańszem źródle

Pierwszej Konkurencyjnej Perfumerji

**S. Buchwajca**

PIOTRKOWSKA 22.

TEL. 31-43.

## Pierwsze najtańsze źródło zakupu

Wielki wybór towarów Bielskich ubraniowych męskich i damskich na kostymy i płaszcze, tak również wszelkie dodatki krawieckie.

Sprzedaż odbywa się również na wyjątek na bardzo dogodnych warunkach do 8 m

**M. Szlesinger, Łódź**  
Zeromskiego 27. Telefon 71-84

## Dr. med. BRAUN

Południowa 23 tel. 40-26 specjalista chorób skórnych i wenerycznych i szczeni swiatłem. (Lampa kwarowa) przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 pp

## Dr. HELLER

Choroby skórnego i wenerycznego Nawrot 2 do 10 r. 1-2 i 4-8 dla pań spec. od 4-5 dla niezamożnych ceny łecznic.

Dzisiaj w sobotę, dn. 12-go maja 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 odbędzie się

## Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 21-ej.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KOMIWOJAZERÓW Ł.O.H.P.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

## Porada 3 złote

Wizyty na miejscu.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naswietlanie lampą kwarową Roentgen. Elektryzacja. Żeby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

## Dr. med. Sołowiejczyk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99. TEL. 44-92. przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-2 po poł.

## Okazja!!

## Pańszczy

w wszystkich gatunkach i kolorach. Najtaniej nabyć można 72 Wschodnia 72 popr. of. II p.

## Wajtkowyski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, leczenie lampą kwarową. Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz. 4-8 W niedzielę i święta od 11-1. Dla pań od godz. 4-5 oddzielna recepcyjnia tel. 27-70

## Dr. med. Lubicz

Cegielna 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielnych. Naswietlanie lampą kwarową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-3 w. Dla pań od 3-5 oddzielna recepcyjnia

## Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 394 codziennie od godz. 7-7 wiecz

## Kupno sprzedaz

Obuwie, frakki swetry, bielizna manufaktura na raty tanio „Kradzi” Nawrot 15, i pietro. front. 31

Samochód autobus „Ford” w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. 28 puł. Strz. Kańskich 9.

Ubrania męskie, damskie, obuwie swetry na wynajem. Piotrkowska 37 II wejście i pietro. 31

Bryczka lekka i wóz parokony do sprzedania Węgierska 6 (przy Rzgowskiej). 13

Sprzedam za przystępną cenę sklep kolonialny z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią, Zgierz, ul. Średnia Nr. 22. 13

## Posady

Potrzebna zdolna akspedjentka z niemieckim do cukierni. Główna 49. 13

Potrzebna zdolna podoczna do pracował sukien. Kilińskiego 48. 13

## Lokale

Do wynajęcia dwa frontowe pokoje skromnie umeblowane. Andrzeja Nr. 43 m. 13. tel. 64-21. 30

Piękny umeblowany pokój frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia Południowa 4, front III p. m. 10. 15

## rozmaite

Oddam na własność chłopca niechrzczonego mającego dwa tygodnie. Wiadomość u Frezy Kucharskiej Drobnowska 59. 13

## Prenumerata

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon redakcji 27-24, 36-43, 36-44. Telefon administracji 22-14

W Łodzi zł 1-00 miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. — Odniesienie do domów 10 groszy

Godziny przyjęć redakcji 6-2 po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 5 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: 40 groszy za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalt) Zarezerwowane i zastrzeżone: 10 zł Zamiejscowe o 50 proc. Zagr o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najm. 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimum wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej